

# Strachy Na Lachy, Dzień dobry Kocham cię

to chodzi o to by od siebie  
nie upaść za daleko  
jak te dwa łyse kamienie nad rzeką  
chodzi o to  
by pierwsze chciało słuchać  
co by to drugie  
powiedzieć chce do ucha  
że po mej głowie  
czasem się ich boję:  
chodzą słowa nie do powiedzenia..  
nie do powiedzenia  
Dzień dobry Kocham cię,  
już posmarowałem tobą chleb.  
Dzień dobry Kocham Cię,  
nie chcę cię z oczu stracić,  
więc, jeszcze więcej..  
Dzień dobry Kocham cię,  
podzielimy dziś ten ogień na dwoje,  
Dzień dobry Kocham cię,  
to zapyziałe miasto niech o tym wie.  
Tu chodzi o to by od siebie  
nie upaść za daleko  
kiedy długo drugie  
nie widzi pierwszego  
bo gdy siedzi człek samu  
z czarnymi myślami  
człowiek rzuca słuchawkami,  
rzuca słuchawkami.  
Bo chodzi o to by od siebie  
nie upaść za daleko  
nawet jeśli czasem  
między nami wykipi mleko  
choćbyś nawet i wieczorem  
zasypiała zdołowana  
chciałbym ci zaśpiewać  
z rana  
móc ci zaśpiewać z rana.  
Kochana:  
Dzień dobry Kocham cię,  
już posmarowałem tobą chleb.  
Dzień dobry Kocham Cię,  
nie chcę cię z oczu stracić,  
więc, jeszcze więcej..  
Dzień dobry Kocham cię,  
podzielimy dziś ten ogień na dwoje,  
Dzień dobry Kocham cię,  
to zapyziałe miasto niech o tym wie.  
Dzień dobry Kocham cię,  
już posmarowałem tobą chleb.  
Dzień dobry Kocham Cię,  
nie chcę cię z oczu stracić,  
więc, jeszcze więcej..  
jeszcze więcej jeszcze więcej  
Dzień dobry Kocham cię,  
podzielimy dziś ten ogień na dwoje,  
paranoje para-twoje  
omanatopeiczne  
paranormalne paranoje we dwoje...